Rok IV. Kraków, poniedziałek 17 grudnia 1951 Nr 57 (212)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Na tafli lodowej



Jazda figurowa na łyżwach należy do trudnych ale za to do pięknych sportów. Daje ona dużo zadowolenia tak widzowi, jak i zawodnikom. Wysoką klasę w jeździe figurowej wykazują zawodniczki Czechosłowacji, z których jedną przedstawia nasze zdjęcie.

Włączenie klubów do kół sportowych zapewni silniejsze powiązanie sportu z produkcją

Wybory nowych władz sportu związkowego

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej w sporcie sprecyzowała jasno i wyraźnie funkcję społeczną sportu w ustroju demokracji ludowej, dając mu równocześnie warunki nieograniczonego rozwoju.

Bilansując wyniki dwuletnich wysiłków sportu związkowego w realizacji tych uchwał stwierdzić możemy z pełną satysfakcją, że najtrudniejszy okres przeobrażenia organizacyjnego i politycznego sportu polskiego mamy już poza sobą. Z miesiąca na miesiąc rosła ilość kół sportowych, z miesiąca na miesiąc zwiększały one liczebność swych członków. Równocześnie zerwaliśmy z podstępną tezą burżuazyjnego świata o apolityczności sportu, nigdy zresztą w rzeczywistości przezeń nie stosowaną. Szkolenie ideologiczne w kołach i klubach sportowych dało poważne rezultaty. Uświadomienie polityczne szerokich rzesz sportowych przejawiało się w masowym ich udziale w manifestacjach politycznych, podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynnej walce o pokój. Na bazie kół sportowych wyrosły nowe kadry w pełni uświadomionych działaczy sportowych.

Równocześnie na odcinku sportu wyczynowego nie tylko utrzymaliśmy dotychczasowy stan posiadania, ale w wielu dyscyplinach sportu poprawiliśmy przedwojenne wyniki.

Podsumowując dotychczasowe osiągnięcia, nie możemy jednak zamykać oczu na braki i niedociągnięcia w dotychczasowej pracy, przede wszystkim właśnie w klubach, tj. na odcinku sportu wyczynowego. Praca w klubach opierała się w większości wypadków na starym aktywie sportowym. Ludzie ci z godną podziwu ofiarnością i niejednokrotnie bez wytchnienia pracowali na powierzonych im placówkach, poświęcając sportowi każdą wolną chwilę. Ludzie ci jednak wnosili równocześnie do pracy w klubach nawyki, a czasem i zasady wyniesione ze szkoły burżuazyjnej. Świadomie, a częściej podświadomie przeceniali sam wynik sportowy, skierowując cały swój wysiłek w tym kierunku.

Dość często, a w niewielu na szczęście ośrodkach, — całkowicie lub częściowo niedoceniali wagę pracy wychowawczej, szkolenia ideologicznego, mało wkładali wysiłku w propagandę zdobywania odznak SPO.

Trzeba było poszukać nowych, — wyższych form organizacyjnych, które by pozwoliły braki te i niedociągnięcia w pracy klubów — usunąć i zapewnić sportowi polskiemu lepsze niż dotychczas warunki wszechstronnego rozwoju.

Przez zlanie kół sportowych i klubów zapewnimy silniejsze niż dotychczas powiązanie sportu z produkcją, zwiększymy opiekę nad kołami sportowymi, a sportowi wyczynowemu zapewnimy szerszą niż w minionym okresie bazę rozwojową. Przez zlanie się aktywu sportowego kół i klubów zapewnimy równomierne i harmonijne rozłożenie sił na pracę sportową i polityczną.

Pod tymi hasłami idziemy do wyboru nowych władz sportu związkowego.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA

Podstawowym ogniwem sportu związkowego pozostaje nadal — koło sportowe, przy zakładzie pracy, przy czym w pełni zrealizowana zostanie zasada, że każdy sportowiec i działacz sportowy musi być członkiem koła. (Tylko koło sportowe ma uprawnienia do pobierania składek członkowskich i wystawiania legitymacji). Jeśli na pewnym terenie istnieje większa ilość zakładów pracy o tak małej liczebności pracowników, że utworzenie koła sportowego jest utrudnione lub niemożliwe, — **wtedy organizujemy terenowe koło sportowe, obejmujące większą ilość zakładów pracy.**

Pracą koła kieruje Rada Koła, realizując w codziennej pracy wytyczne zwierzchnich władz sportowych. Zadania pracy koła sportowego można ująć w skrócie: **koło sportowe jest szkołą wszechstronnego wychowania nowego sportowca, — pełnowartościowego obywatela Ludowej Ojczyzny, budowniczego ustroju socjalistycznego.**

W zasadzie koło sportowe podlega organizacyjnie Radzie Okręgowej Zrzeszenia. Tam jednak, gdzie na ograniczonym terenie (powiatu, miasta, dzielnicy) sieć kół jednego zrzeszenia jest tak zagęszczona, że Rada Okręgowa miałaby trudności w wykonaniu swych zadań instruktażowych, koordynujących i kontrolnych, **powstaje instancja pośrednia — Rada Oddziałowa Zrzeszenia.**

Do obowiązków Rady Oddziałowej należy regulowanie i koordynowanie gospodarki finansowej w podległych kołach, gospodarowanie obiektami i urządzeniami sportowymi zrzeszenia na powierzonym terenie, polityka kadr, trenerów i instruktorów.

Rada Oddziałowa kieruje całokształtem działalności koła, a w szczególności:

1) sprawuje kontrolę finan-

(Dokończenie na str. 2)

Odpoczynek — ale nie bezczynność

Opustoszały boiska piłkarskie. Od 15 grudnia do 15 lutego obowiązuje wszystkie zespoły zakaz rozgrywania spotkań piłkarskich. Ten dwumiesięczny okres, to okres zasłużonego odpoczynku dla naszych graczy, którzy przez dziesięć miesięcy rozegrali po czterdzieści kilka ciężkich spotkań, walcząc o punkty ligowe dla swego klubu, względnie uczestnicząc w spotkaniach pucharowych czy towarzyskich.

Odpoczynek więc zasłużony i konieczny.

Jednakże dwumiesięcznej przerwy nie można traktować jako okresu całkowitej bezczynności. Nie można zaniedbać treningów na sali, które mają na celu utrzymanie zawodnika przez okres zimowy w kondycji, nie można zaprzestać całkowicie ćwiczeń gimnastycznych czy też gier sportowych na sali jak koszykówka czy siatkówka.

Wszystkie bowiem ćwiczenia gimnastyczne uprawiane systematycznie i racjonalnie wpływają korzystnie na jak najdłuższe utrzymanie się sprawności fizycznej u zawodnika.

Nie należy więc w okresie dwumiesięcznej przerwy zerwać całkowicie z treningami na świeżym powietrzu o ile tylko na to pozwalają warunki atmosferyczne, a z tzw. „suchą zaprawą" na sali w razie mrozu i śniegu.

Należy tylko zwolnić nieco intensywność ćwiczeń kondycyjnych, zachowując jednak ich ciągłość i systematyczność. Nad właściwym przeprowadzaniem treningów piłkarza w okresie zimowym, od których zależy przecież w dużej mierze forma zawodnika w pierwszych spotkaniach na wiosnę, winien czuwać trener, służąc graczowi wskazówkami i radami.

Petrusewicz (Stal Wrocław) ustanawia 2 rekordy Polski w pływaniu

Podczas towarzyskich zawodów pływackich, rozegranych we Wrocławiu pomiędzy Budowlanymi Wrocław a Gwardią z Krotoszyna, doskonały pływak Stali wrocławskiej **Marek Petrusewicz ustanowił dwa nowe rekordy Polski.** Petrusewicz płynąc samotnie stylem klasycznym **na dystansie 100 m osiągnął czas 1,15,7,** bijąc dotychczasowy rekord Sołtyska wynoszący 1,16,9. Drugi rekord ustanowił Petrusewicz na dystansie 100 m stylem klasycznym „B" w czasie 1,11,9, poprawiając stary rekord o 0,5 sek.

Trudny i efektowny skok



Ostatnio spadł w górach obfity śnieg. Narciarze przygotowują się pilnie do rozpoczęcia sezonu, korzystając ze sprzyjających warunków. Na zdjęciu widzimy dwie, już zaawansowane narciarki wykonywujące trudną ewolucję t. zw. „obskok".

Plan zdobycia odznak SPO wykonały Zrzeszenia Zw. Zawodowych w 117,7 procentach

WARSZAWA. Plan Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych odniósł poważny sukces, przekraczając przedterminowo plan zdobycia odznak SPO na rok 1951. Na zaplanowane 100.142 odznaki członkowie Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych zdobyli do dnia 30 listopada br. 117.885 odznak SPO, wykonując plan w 117,7 proc.

Z poszczególnych zrzeszeń najlepiej pracowało na odcinku SPO **Zrzeszenie Sportowe Stal.** Członkowie tego zrzeszenia, grupujący się z hutników i metalowców zdobyli do 30. XI. br. 16.073 odznaki SPO, wykonując plan w 169 proc., Zrzeszenie Sportowe **Górnik** wykonało plan w 154 proc. (12.620 odznak), **ZS Włókniarz** — 145.6 proc. (17.484 odznaki), **ZS Kolejarz** — 139 proc. (16.737 odznak), **ZS Unia** — 114.4 proc. (14.872 odznaki), **ZS Budowlani** — 93.3 proc. (12.143 odznaki), **ZS Ogniwo — 85,1** proc. (14.475 odznak), **ZS Spójnia** — 83,2 proc. (12.576 odznak).

Odznaka SPO wzorowana na radzieckiej odznace GTO wprowadzona została do sportu polskiego w roku 1950. Akcja zdobywania SPO rozpoczęła się jednak dopiero w roku 1951. Rok ten jest więc pierwszym rokiem masowego zdobywania SPO. Przedterminowe wykonanie planu przez Plan Sportowy Związków Zawodowych to wielkie osiągnięcie w umasowieniu kultury fizycznej i sportu wśród szerokich rzesz ludzi pracy.

Do sukcesu planu związkowego przyczyniło się w dużym stopniu współzawodnictwo w zdobywaniu SPO, ogłoszone przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Pierwsze miejsce w tym współzawodnictwie uzyskało ZS Stal, zachowując proporzec przechodni zdobyty w pierwszym etapie współzawodnictwa oraz otrzymując dotację pieniężną na sprzęt sportowy w wysokości 40 tys. zł.

Premie pieniężne w wysokości 25 tys. i 15 tys. zł. otrzymały również ZS Górnik i ZS Włókniarz, które zajęły drugie i trzecie miejsca.

Centralna Rada Związków Zawodowych nagrodziła również po trzy najlepiej pracujące koła sportowe poszczególnych zrzeszeń sportowych, dotacjami pieniężnymi w wysokości 10 tys., 8 tys. i 5 tys. złotych.

Mimo zwycięstwa reprezentanci Polski zawiedli

Reprez. Polski—Śląsk 8:4 w hokeju

KATOWICE. Reprezentacja hokejowa Polski **pokonała w treningowym meczu reprezentację Śląska 8:4 (0:1, 5:1, 3:2).** Reprezentacja grała w składzie: Szlendak, Skarżyński, Więcek, Nowak, Chodakowski, Wróbel II, Gansiniec, Wróbel I, Palus, Świcarz, Brzeski II, Lewacki, Csorich, Jerzak. Drużyna Śląska oparta była na zespołach Górnika Janów i Ogniwa Cieszyn.

Za wyjątkiem II tercji Ślązacy byli równorzędnym przeciwnikiem reprezentacji, która zagrała bardzo słabo. Zawiedli Świcarz, Brzeski II oraz obrońca Chodakowski. Słabo wypadł również bramkarz Szlendak. Bramki dla kadry zdobyli: Jerzak — 3, Lewacki 2, oraz Wróbel I, Palus i Nowak —

Konkurs skoków w Krynicy i w Wiśle

Wykorzystując dogodne warunki śniegowe w górach, — narciarze kryniccy i śląscy zorganizowali w dniu wczorajszym konkursy skoków. Zawody w Krynicy zostały zorganizowane przez ZS Unię i wzbudziły duże zainteresowanie zarówno wśród samych narciarzy, jak i wśród przebywających w Krynicy wczasowiczów.

Pierwsze miejsce zajął **Prorok**, oddając skoki długości: 48, 47 i 47 m. Drugim był Chlebda, uzyskując odległości: 40, 44 i 44 m.

W Wiśle w konkursie skoków zwyciężył niespodziewanie junior **Władysław Tajner**, zdobywając 312,4 pkt. i oddając skoki długości 19.5, 25 i 25 m. Drugie miejsce zajął Byrk — 294.7 pkt. Skoki 19, 20, 23.5 m.

Przed półmetkiem w lidze kosza

Zwycięstwa koszykarzy krakowskich nad poznańskimi

Na czoło niedzielnych spotkań o mistrzostwo ligi koszykowej wysuwały się spotkania, w których zmierzyli się koszykarze czołowych drużyn Krakowa i Poznania. W obu tych meczach, podobnie jak na początku sezonu, zwycięstwa przypadły drużynom krakowskim. **Ogniwo po emocjonującej i zaciętej walce zwyciężyło na własnym boisku poznańskiego Kolejarza, a Gwardia pokonała w Poznaniu miejscową Stal.**

Duże znaczenie pośród rozegranych wczoraj spotkań posiadał mecz między łódzką Spójnią a CWKS-em. Wysokie zwycięstwo łodzian umocniło Spójnię na drugiej pozycji.

Niespodzianką dużego kalibru jest trzecie z kolei zwycięstwo będącego obecnie w dobrej formie warszawskiego Kolejarza nad gdańską Spójnią, która w ub. niedzielę pokonała w Krakowie przodownika ligi Gwardię. W ostatnim meczu Kolejarz Ostrów pokonał w Łodzi Włókniarza.

Po wczorajszych rozgrywkach, będących dziewiątą i przedostatnią kolejką pierwszej rundy mistrzostw, na czele tabeli utrzymuje się nadal Gwardia, wyprzedzając łódzką Spójnię różnicą jednego punktu. **Na trzecie miejsce awansowała natomiast z zajmowanej dotąd piątej lokaty drużyna krakowskiego Ogniwa,** która lepszym stosunkiem koszy, ale mając o dwie gry mniej prowadzi przy równej ilości punktów przed CWKS-m i AZS-m Warszawa. W środkowej grupie tabeli na dawnym miejscu utrzymała się poznańska Stal, natomiast przesunęły się w górę drużyny ostrowskiego Kolejarza.

Warszawski Kolejarz zajmujący od początku sezonu ostatnie miejsce, w wyniku odniesionych zwycięstw, opuścił obecnie tę mało zaszczytną pozycję, awansując na dziewiątą lokatę. Miejsce Kolejarzy zajęła **natomiast drużyna gdańskiej Spójni.**

Szczegółowa tabela punktowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1.	Gwardia	9	8	461:343
2.	Spójn. Łódź	9	7	439:377
3.	Ogn. Krak.	7	5	302:289
4.	CWKS W-wa	9	5	423:415
5.	AZS W-wa	9	5	379:334
6.	Stal Pozn.	9	4	364:406
7.	Kolej. Ostr.	8	3	348:353
8.	Kolej. Pozn.	9	3	334:397
9.	Kolej. W-wa	9	3	383:515
10.	Włókn. Łódź	8	2	331:333
11.	Spójn. Gd-sk	8	2	312:326

Szczegółowo wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gwardia Kraków — Stal Poznań 45:36 (27:23)

POZNAŃ (Tel. wł.). W zawodach o mistrzostwo ligi koszykowej krakowska **Gwardia odniosła zdecydowane zwycięstwo,** przeważając przez cały czas spotkania. Mecz stojący na dobrym poziomie, oglądało około 3 tysiące widzów.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Dąbrowski 16, Pacuła 8, Pyjos 7, Arlet 6 oraz Wójcik i Wężyk po 4.**

W drużynie Stali najwięcej punktów uzyskali: **Młynarczyk 8 oraz Klewenhagen i Marciniak po 7.**

SPÓJNIA ŁÓDŹ — CWKS W-WA 64:46 (39:19)

Łódź. Zdecydowane zwycięstwo Spójni, która swój sukces zawdzięcza szybkości i lepszej taktyce. W drużynie łodzian najlepiej wypadli Pawlak i Mokwiński.

KOLEJARZ W-WA — SPÓJNIA GDAŃSK 46.42 (28:25)

KOLEJARZ OSTRÓW — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 40:36 (18:18)

Kraków — Bytom 113:88 w pływaniu

Rozegrane w ramach pływackiego turnieju miast zawody Kraków — Bytom zakończyły się zwycięstwem drużyny Krakowa w stosunku 113:88.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

Kobiety: 400 m st. dow. — Szymańska (Kr.) 7.10.2; 100 m styl. motylk. — Dobranowska (Kr.) 1,32,4; 100 m styl. dow. — Szymańska (Kr.) 1,20,4; 200 m styl. grzb. — Kubikówna (Kr.) 3,30,7; 200 m klas. — Dobranowska (Kr.) 2,23,3. Sztafety: 4×100 m st. zm.: 1) Kraków 6,27,4, 2) Bytom 7.04.5. 4×100 m st. dow.: 1) Bytom 6,19,6, 2) Kraków 6,20,2.

Mężczyźni: 100 m styl. dow. — Ciężki (Kr.) 1,04,1; 200 m styl. grzbiet. — Wesołowski (Kr.) 2,58,2; 200 m styl. klas. — Krupa (Kr.) 3,08.8; 100 m styl. motylk. — Ciężki 1.20.5; 400 m styl. dow. — Krokoszyński (Kr.) 5,36.2. Sztafety: 4×200 m styl dow.: 1) Kraków 11,01,4. 2) Bytom 11,10,9. 400×100 m styl. zmien.: 1) Kraków 5,19,6, 2) Bytom 5,28,4.

Skoki wygrał Jonca (Byt.), a mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:1 (3:0).

*

W pozostałych zawodach pływackich **Warszawa pokonała Łódź 143:84, a Poznań wygrał ze Szczecinem 131:84.** W ramach tego spotkania padło 5 rekordów okręgowych.

W rozgrywkach o „Puchar Miast" w grupie pierwszej prowadzą **Katowice — 4 pkt.** przed Krakowem — 2 pkt. i Bytomiem — 0 pkt.

W grupie drugiej na czele tabeli kroczy **Warszawa — 4 pkt.** przed Łodzią — 2 pkt. i Wrocławiem — 0 pkt.

W trzeciej **pierwsze miejsce zajmuje Poznań — 4 pkt.** przed Szczecinem — 2 pkt. i Gdańskiem — 0 pkt.

*

Mecz piłki wodnej Flota (Gdynia)—repr. Bydgoszczy rozegrany wczoraj w Gdyni, zakończył się zwycięstwem Floty 12:4 (6:2).

Koło sportowe przy Zakładach Przetworów Cukierniczych „Wawel" wygrywa turniej piłki siatkowej

Rada Koła Sportowego Spójnia przy fabryce ZPC „Wawel" w Krakowie z okazji wykonania planu produkcyjnego, zorganizowała w sali MDK turniej siatkówki z udziałem kół sportowych z Warszawy, Poznania i Krakowa. Warszawę reprezentował zespół koła sportowego przy fabryce wyrobów cukierniczych „22 Lipca". Poznań reprezentowało koło sportowe przy fabryce „Goplana", a Kraków zespół siatkarzy, reprezentujących koło przy fabryce „Wawel" oraz zespół MHD, który rozgrywał spotkanie w miejsce nieprzybyłych zawodników koła sportowego „Kopernik" z Torunia.

Spotkania stały na dobrym poziomie, a szczególnie zaciętą walkę stoczyły dwa krakowskie zespoły w finale. Zespoły krakowskie przewyższały technicznie swoich kolegów z Warszawy i Poznania.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: **Warszawa pokonała Poznań 2:0, przegrała z „Wawelem" 0:2 i MHD 0:2. Poznań przegrał oba spotkania z zespołami krakowskimi w tym samym stosunku 2:0. W finale spotkały się: „Wawel" i MHD. Po ciekawej grze zwyciężył „Wawel" w stosunku 2:1 (13:15, 16:14, 15:6).**

Na zakończenie turnieju, dyrektor fabryki „Wawel" Topolnicki wręczył zwycięskiemu zespołowi statuetkę, a pozostałym drużynom dyplomy honorowe oraz książki.

Drugie miejsce zajął zespół MHD, trzecie — koło sportowe przy fabryce „22 Lipca", a czwarte — „Goplana" z Poznania.

Po emocjonującej grze koszykarze Ogniwa zwyciężają Kolejarza Poznań 39:28 (13:10)

Zawody o mistrzostwo ligi koszykowej, jakie odbyły się wczoraj w Krakowie pomiędzy poznańskim Kolejarzem a miejscowym Ogniwem **zakończyły się po niezwykle zaciętej i emocjonującej grze zwycięstwem gospodarzy w stosunku 39:28 (13:19).**

Przebieg meczu w pierwszej jego połowie pozwalał oczekiwać prawie pewnego zwycięstwa Kolejarzy, którzy od pierwszych minut spotkania narzucili błyskawiczne tempo, i górując szybkością, celnością podań oraz lepszym wychodzeniem na pozycje, zapewnili sobie przewagę cyfrową, prowadząc nawet w pewnym okresie przed pauzą różnicą 12 punktów. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy koszykarzom Ogniwa udaje się zmniejszyć tę różnicę do sześciu punktów.

Po przerwie zmęczeni szybkim tempem Kolejarze opadają nieco z sił, co wykorzystuje Ogniwo, a broniąca wtedy barw tej drużyny czwórka koszykarzy łódzkich: **Bednarowicz, Chmielewski, Duda i Kwapisz oraz Korcala** z zespołu krakowskiego stopniowo zmniejszają przewagę cyfrową poznaniaków. Wreszcie w 11 min. drugiej połowy zawodów Ogniwo uzyskuje prowadzenie.

Poznaniacy grają teraz bardzo nerwowo, co oczywiście nie może poprawić ich sytuacji i Ogniwo w końcowych minutach zwiększa jeszcze różnicę punktową.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie we wczorajszym spotkaniu zasłużyli zwłaszcza: Chmielewski, Kwapisz, Cieślelski R. oraz Korcala, który grał na pozycji obrońcy nie będąc zmieniany przez cały czas meczu. Pozostali zawodnicy zdobyli się również na maksymalny wysiłek, a niezałamanie się zespołu mimo początkowych niepowodzeń dobrze świadczy o odporności nerwowej zawodników Ogniwa.

Poznaniacy zaprezentowali się jako zespół odznaczający się przede wszystkim szybkością w grze oraz celnością strzałów. Gościom zabrakło jednak w drugiej połowie kondycji, toteż mimo pomyślnego początku musieli w końcu uznać wyższość gospodarzy.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Chmielewski i Krupa po 8, Duda i Kwapisz po 6, Korcala 4, Cieślelski R. i Ludzik po 3 oraz Bednarowicz 1.** Dla pokonanych: **Bernard 10, Jarczyński 9, Krusiński 5 i Fęglerski 4.**

Zawody prowadzili: **pp. Wysocki i Elbanowski** z Warszawy.

Sportowcy Nowej Huty walczyli w Warszawie

Niedawno przebywała w Krakowie reprezentacja koszykarzy i siatkarzy warszawskiej Politechniki, rozgrywając towarzyskie zawody ze sportowcami Nowej Huty. **W ub. sobotę drużyny Nowej Huty rozegrały w Warszawie spotkania rewanżowe.**

W piłce siatkowej zwyciężył zespół Politechniki w stosunku 3:0 (15:4, 15:11, 15:10). Należy tu dodać, że trzon reprezentacji AZS-u stanowili czołowi zawodnicy stolicy, z których wyróżnili się w zawodach Grodecki i Wiecial. W zespole Nowej Huty najlepiej zagrali: **Poburka, Abrahamowicz i Matys.**

W koszykówce drużynie warszawskiej Politechniki, opartej na graczach warszawskich zespołów ligowych, AZS-u i Kolejarza, Nowa Huta reprezentowana była przez Budowlanych wzmocnionych zawodnikami krakowskiego Kolejarza. Mecz, po stojącej na dobrym poziomie grze przyniósł zwycięstwo Politechnice w stosunku 72:51 (36:26). Najwięcej punktów dla AZS-u zdobyli: Niciński 24, Złotkiewicz 17 i Dobrucki 13. Dla Nowej Huty punkty uzyskali: Poburka 18, Turek 11, Buczyński 12, Sroka 8, Kamiński 2.

Rozegrane zawody stanowiły dowód więzi, jaka łączy robotników budowniczych pierwszego socjalistycznego miasta z przyszłymi inżynierami, z których z pewnością wielu właśnie w Nowej Hucie realizować będzie w przyszłości plany budownictwa socjalistycznego.

Wybory nowych władz sportu związkowego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

sową koła sportowego, decyduje o celowości wydatków, a nawet w ramach uprawnień koordynacyjnych może przesuwać nadmiar środków finansowych z jednego koła na drugie;

2) decyduje o rozdziale obiektów i urządzeń sportowych zrzeszenia na swym terenie;

3) decyduje o rozdziale godzin pracy i trenerów i instruktorów na poszczególne koła sportowe.

Tam, gdzie sport wyczynowy poczynił już takie postępy, że koła sportowe nie mogą już zapewnić mu warunków dalszego rozwoju, tworzy się (wyłącznie w miarę istotnej potrzeby) sekcje poszczególnych dyscyplin sportowych przy Radzie Oddziałowej, przejmując z kół wybitnych wyczynowców.

Wyższe instancje organizacyjne, a więc Rady Okręgowe i Rady Zrzeszeń i ich uprawnienia pozostają bez zmian.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW

Obszerna instrukcja i instrukcja uzupełniająca Wydziału Kultury Fizycznej C. R. Z. Z. omawia szczegółowo sposób przygotowania i właściwą akcję wyborczą. Z instrukcjami tymi powinni zaznajomić się nie tylko aktywiści sportowi, ale w formie pogadanek powinny być one udostępnione szerokim rzeszom członków kół i klubów sportowych.

Szczególny nacisk położyć należy na analizę dotychczasowej działalności kół i klubów, a także działaczy sportowych, posługując się przy tym wypróbowanym orężem socjalistycznej krytyki i samokrytyki i na ustalenie źródła dotychczas popełnianych błędów i niedociągnięć.

Dogłębna analiza dotychczasowych błędów i uchybień pozwoli nam na uniknięcie ich w przyszłości i ułatwi politykę na odcinku kadry działaczy sportowych w przyszłości.

Równocześnie kluby sportowe powinny przyspieszyć sporządzenie dokładnych spisów (remanentów) majątku zrzeszenia, pozostającego w ich posiadaniu, celem przekazania go wskazanym przez zrzeszenie kołom sportowym.

Za sprawne przygotowanie wyborów odpowiedzialne są dotychczasowe rady kół i klubów sportowych, a kontrolę przygotowań sprawują Rady Okręgowe Zrzeszeń i wojewódzki kolektyw sportowy, utworzony przy ORZZ.

WYBORY

Kalendarzyk terminów wyborów rad kół sportowych przygotowują rady okręgowe zrzeszeń w porozumieniu z wojewódzkim kolektywem sportowym przy ORZZ.

Koła sportowe, których dotychczasowy charakter działania nie zmienia się, **powinny ukończyć akcję wyborczą możliwie do końca grudnia.** — Tam jednak, gdzie z obiektywnych przyczyn termin ten nie może być dotrzymany, należy raczej zmienić kalendarzyk wyborów, a czynności przygotowawcze potraktować jak najstaranniej.

Inaczej sprawa przedstawia się w kołach sportowych, które wchłaniają kluby wyczynowe. Ponieważ jedynie przynależność do koła sportowego daje prawo wyborcze, **do wyborów przystąpić można dopiero po zarejestrowaniu wszystkich członków, przejmowanego klubu.**

Należy z naciskiem podkreślić, że aktualnie — nie obowiązuje zasada branżowości, **to też dotychczasowi członkowie klubu rejestrują się w wyznaczonym kole sportowym także wtedy, jeśli przynależą branżowo do innego zrzeszenia.**

W żadnym wypadku i pod żadnym pretekstem nie trzeba i **nie wolno rozdzielać zespołów sportowych i grup aktywistów sportowych, działających dotychczas w jednym klubie.** Jedyny wyjątek stanowią zawodnicy, którzy nie osiągnęli pierwszej lub drugiej klasy wyczynowej, względnie klasy młodzieżowej.

Równocześnie z wyborem rad koła sportowego zostaną wybrani delegaci na konferencję oddziałową (tam gdzie zachodzi istotna potrzeba ich utworzenia), w stosunku jeden delegat na dziesięciu członków koła i na konferencję okręgową w stosunku jeden delegat na trzydziestu członków koła.

Bardzo wiele kół sportowych, które akcję przygotowawczą już ukończyły, stoją w przededniu wyborów. Jeszcze jest czas, aby listy kandydatów do przyszłych władz sportu zrzeszeniowego jak najstaranniej przeanalizować.

Tak, jak w każdym działaniu, tak i w sporcie o wynikach i osiągnięciach decydują ludzie. Wybieramy ludzi, którzy zadecydują o obliczu sportu polskiego w najbliższych dwóch latach.

Wybieramy ludzi, którzy zadecydują o postawie sportu polskiego w walce o wykonanie Sześcioletniego Planu, w walce o utrwalenie pokoju, w walce o jasną przyszłość narodu.

O tym winni pamiętać wszyscy aktywiści sportowi, członkowie organizacji partyjnej, związków zawodowych, ZMP i wszyscy ci, którym dobro Ludowej Ojczyzny leży na sercu.

A. GRZYBOWSKI

Zapaśnicy krakowscy zdobywają pierwszy punkt w Turnieju Miast

Kraków—Łódź 4:4

Reprezentacja Krakowa, w dotychczasowych zestawieniach nie odniosła żadnego sukcesu. W ostatnim spotkaniu uzyskała wprawdzie wynik remisowy, jednak przy lepszym doborze zawodników mogła spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. **Błędnym posunięciem było wstawienie ciężarowca Derbota (Kol.) w wadze lekkiej,** podczas gdy w Prokocimiu, Myślenicach i Bieżanowie znajdują się młodzi zawodnicy, którzy na pewno potrafiliby z powodzeniem bronić barw Krakowa.

Przechodząc do omówienia walk zaznaczyć należy, że już przed zawodami Kraków oddał jeden punkt, z powodu niedopuszczenia przez lekarza do walki Rychty (Kr.). Zawodnik Krakowa Świderski walczył niepotrzebnie ryzykancko i mimo że prowadził na punkty przez nieuwagę samobójczym rzutem przegrał na łopatki.

Dobrą walkę stoczyli: **Gibas w wadze koguciej i Bajorek w wadze średniej.** Wyniki technicznie przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Łodzi).

Waga musza — Bednarek pokonał Świderskiego w 8-mej minucie na łopatki.

W koguciej — Góral uległ Gibasowi na łopatki w 3-mej min.

W wadze piórkowej — Balwicki zdobył punkty w. o.

W wadze lekkiej — Skoneczki zwycięża słabego technicznie Derbota w 9-tej min. na łopatki.

W wadze półśredniej — Kromer uległ Orłowi już w 2-giej min. na łopatki.

W wadze średniej Matusiak przegrał na punkty (1:2) z Bajorkiem.

W wadze półciężkiej Lenard uległ mistrzowi Polski Radoniowi w 2-giej min. na łopatki.

W wadze ciężkiej — Gliński pokonał młodego Chmielarczyka w 3-ciej min. na łopatki.

Sędziowali: Smoczyński (Poznań), punktowali: Mitan (Kraków) i Swiętosławski M. (Łódź).

Widzów około 700 osób.

*

W pozostałych spotkaniach zapaśniczych **Katowice odniosły wysokie zwycięstwo nad Warszawą 7:1,** przy czym jedyny punkt dla Warszawy zdobył **Rokita** w wadze muszej, a **Poznań wygrał z Wrocławiem 5:3.**

Tabela zapaśniczego turnieju o „Puchar Miast" po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

1.	Katowice	4	7	23:9
2.	Poznań	4	7	22:10
3.	Warszawa	4	6	18:14
4.	Łódź	4	3	16:16
5.	Kraków	4	1	10:22
6.	Wrocław	4	0	7:25

Ze sportu radzieckiego

BOJEROWE MISTRZOSTWA MOSKWY

MOSKWA. Wielkie zainteresowanie wywołały wśród sportowców Moskwy odbywające się zawody bojerowe o mistrzostwo stolicy ZSRR.

Na starcie stanęło dziewięć czołowych drużyn Moskwy z **Dynamo i Skrzydła Sowietów na czele.**

Mistrzostwo Moskwy zdobyła drużyna Skrzydła Sowietów. Do zwycięstwa drużyny Skrzydła Sowietów przyczynił się wydatnie bojerowy mistrz ZSRR — **Czumakow,** który zdobył największą ilość punktów.

SPORTOWCY ZSRR ROZPOCZYNAJĄ PRZYGOTOWANIA DO LETNIEJ OLIMPIADY

Sportowcy radzieccy już od kilku tygodni przygotowują się do nadchodzących Letnich Igrzysk Olimpijskich.

Kadra lekkoatletów ZSRR rozpoczęła na południu kraju treningi, gdzie będzie miała możność ćwiczenia na wolnym powietrzu nawet podczas miesięcy zimowych. Zawodnicy pozostałych dyscyplin sportowych trenować będą w halach i salach gimnastycznych.

MOSKWA DRUŻYNOWYM MISTRZEM BOKSERSKIM ZSRR

W Mińsku zakończyły się drużynowe mistrzostwa bokserskie ZSRR. Mistrzostwa, w których startowało 240 zawodników, stały na bardzo wysokim poziomie. Nagrodę dla najlepszego boksera mistrzostw otrzymał reprezentant Republiki Litewskiej w wadze ciężkiej **Soczikas.**

Tytuł mistrzowski zdobyła reprezentacja Moskwy, która pokonała w finale reprezentację RFSRR.

ZIMOWE IMPREZY SPORTOWE MŁODZIEŻY ZSRR

Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opracował plan imprez sportowych, jakie organizowane będą dla młodzieży szkolnej w okresie szkolnych ferii zimowych.

Plan przewiduje organizowanie masowych zawodów łyżwiarskich, narciarskich, saneczkarskich oraz gimnastycznych i pływackich. W ramach tych zawodów odbywać się będą pokazy zasłużonych mistrzów sportu.

W okresie ferii zimowych rozegrane zostaną również mistrzostwa łyżwiarskie juniorów ZSRR w jeździe szybkiej oraz międzymiastowe spotkania młodzieży szkolnej w jeździe figurowej.

Tak dawniej jak i dziś

Boczni pomocnicy pełnowartościowymi graczami jedenastki piłkarskiej

Kiedy dawniej w czasach szkolnych, któremu z nas zaproponowano grę w piłkę nożną na pozycji „bocznego pomocnika", uważano to za dyshonor. Kiedy zaś później już w „prawdziwych" drużynach piłkarskich, desygnowano któregoś z nas na pozycję bocznego pomocnika — uważaliśmy to za wyraźne stwierdzenie braku wybitniejszych kwalifikacji piłkarskich. Zdaniem naszym tylko słabsi gracze, tacy którymi trzeba było zapchać dziurę w drużynie, mogli na tej „nic nieznaczącej" pozycji zagrać.

Oczywiście, myliliśmy się bardzo! Byliśmy wówczas jeszcze bardzo młodymi i początkującymi piłkarzami — a dopiero później rozumować zaczęliśmy inaczej i patrzeliśmy na grę piłki nożnej zupełnie z innej strony.

Pozycja dawnego bocznego pomocnika w drużynie piłkarskiej, była również ważną jak pozycja prawego łącznika czy lewego obrońcy i tak samo ważną jak każdego innego zawodnika w drużynie. Wiadomo bowiem, że **gra w piłkę nożną jest grą zespołową i jako taka, zależna jest od gry i umiejętności każdego zawodnika w drużynie.** Inna rzecz, że dawniej pozycja ta nie była specjalnie wybijającą się, nie była np. taką jak pozycja środkowego napastnika, łącznika, czy środkowego pomocnika lub bramkarza, od których często zależało zwycięstwo lub przegrana zespołu. Niemniej pozycja ta, była tak samo szanowaną jak każda inna, albowiem była jednym z kółek całego aparatu, który bez dobrej pracy tego właśnie kółka, nie mógł dobrze funkcjonować.

Do roli dawniejszego bocznego, czy — jak mawiano również — skrajnego pomocnika należało pilnowanie przeciwnego skrzydłowego i utrudnianie mu gry, odbieranie mu piłki i posyłanie jej do własnego ataku. Poza tym pomocnik miał również za zadanie atakowanie przeciwnego łącznika w tym samym celu. W takim wypadku, skrzydłowego wówczas pilnował obrońca.

Ale rola ta była tylko destrukcyjną w wypadku silnego nacisku przeciwnika. Kiedy jednak z nacisku się uwalniano, boczny pomocnik tak samo podążał za swym atakiem jak i jego środkowy oraz drugi (boczny) kolega z pomocy. — Wówczas rola bocznego pomocnika przechodziła z defensywnej do ofensywnej. Odbierając piłkę przeciwnikowi podawał piłkę dokładnie swemu skrzydłowemu lub łącznikowi, prawie „wykładając" mu ją do strzału.

Gra na pozycji bocznego pomocnika nie była łatwą. Zawodnik musiał mieć doskonały start do piłki aby uprzedzić przeciwnika bodaj o ułamek sekundy, musiał grać dobrze głową, mieć dobry wyskok do piłki, być wygimnastykowany i zasadniczo, mieć płaskie podanie. Tych samych zresztą cech wymaga się i dzisiaj od bocznych pomocników, których gra w nowym systemie WM uległa niewielkiej — zdawałoby się — a jednak zasadniczej zmianie.

Ideałem bocznego pomocnika w dawnych czasach był **Synowiec Tadeusz** reprezentant Polski i późniejszy kapitan związkowy. Wzorowym bocznym pomocnikiem był również **Mysiak Aleksander,** którego grą zachwycali się znawcy piłkarstwa. Wielu innych, jak Kotlarczyk, Giermas, Spojda, Seichter, Zastawniak, reprezentowało wiele razy barwy Polski tak w kraju jak i zagranicą.

Dzisiejszy boczny pomocnik, to połączenie sposobu gry dawnego środkowego, z bocznym pomocnikiem, **nie trzymającego się jednak kurczowo przeciwnego skrzydłowego, lecz operującego właśnie raczej w środku boiska aniżeli na jego boku.** Dzisiejszy boczny pomocnik ma za zadanie pilnować, przeszkadzać w grze i odbierać piłkę przeciwnemu łącznikowi. Drugim niemniej ważnym zadaniem jest budowanie własnych ataków i wykładanie piłek kolegom w linii napadu.

Takie jest zasadnicze założenie gry bocznego pomocnika. Poza walorami jakie musieli mieć dawni boczni pomocnicy — dzisiejszy, musi mieć ich o wiele więcej a mianowicie: **absolutnie większą szybkość, różnorodność w pomysłach konstrukcyjnych inicjowanych przez siebie ataków, dobrą grę głową i wielką wytrzymałość pozwalającą mu przetrzymać cały mecz w tej samej formie.**

Od gry bocznych pomocników zależna jest w dużej mierze gra obu łączników, które to pozycje w obecnym systemie WM ściśle się ze sobą łączą. Boczny pomocnik może tak samo postępować za swym atakiem i grać szóstego napastnika, jak w danej chwili winien być czwartym obrońcą i zastąpić dalej wysuniętych kolegów z obrony. Z tego widać, że wielką rolę odgrywa tutaj kondycja, szybkość i ruchliwość.

Polem „operacyjnym" dzisiejszego bocznego pomocnika jest zasadniczo trójkąt idący od obrońcy do środka boiska, stamtąd do łącznika i z powrotem do obrońcy. Ale takie jest tylko zasadnicze założenie. Inaczej się dzieje w czasie gry. Boczny pomocnik jest często zmuszony zapuścić się aż na drugą stronę boiska, jeśli tego wymaga sytuacja. Drogę tę przebyć trzeba szybko aby uprzedzić przeciwnika względnie nie dopuścić do przeprowadzenia ataku i odebrać mu piłkę. Stąd częste zmiany jakie widzimy u niektórych drużyn nawet w pomocy, oraz częste rajdy któregoś z pomocników pod bramkę przeciwnika.

Ale tak, jak dobra gra łączników często zależna jest od dobrej gry bocznych pomocników, tak i odwrotnie od dobrej gry obrońców i taktycznie dobrej gry łączników, uzależniona jest dobra gra bocznych pomocników. Mają oni wówczas ułatwioną pracę, nie potrzebują wkładać tak wiele wysiłku, a co z tym się łączy, wytrzymują lepiej tempo gry.

Idealni pomocnicy dzisiejszego systemu to tacy — którzy nigdy w czasie gry nie zapominają o rolach, jakie na nich ciążą i nie dopuszczają do wytworzenia się luki na boisku, między linią obrony a linią ataku. Tacy pomocnicy zawsze w porę zdążą do każdej piłki, podążą za swoim atakiem i bronić będą swej bramki przed przeciwnikiem. Do takich należą: **Suszczyk, Mamoń, Słoma, Narloch,** takimi byli bracia **Jabłońscy** a ostatnio **Oprych.** Tych pomocników cechuje przede wszystkim ambicja, zaciętość i ogromna chęć do gry.

Z. Chr.

Przedolimpijski turniej pięściarzy zakończony

GDAŃSK. W dniu wczorajszym zakończył się we Wrzeszczu ogólnopolski turniej bokserski, zorganizowany w ramach przygotowań przedolimpijskich. W turnieju udział wzięło 40 pięściarzy, reprezentujących poszczególne zrzeszenia.

W wyniku trzydniowych walk pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

W wadze muszej — Kasperczak, w koguciej — Dragosz, w piórkowej — Soczewiński, w lekko-półśredniej — Sadowski, w półśredniej — Krawczyk, w lekko-średniej — Wojtysiak, w średniej — Kucharski, w półciężkiej — Głonka, w ciężkiej — Nandzik.

W wadze lekkiej wobec zdobycia przez kilku zawodników równej ilości punktów, — pierwszego miejsca nie przyznano.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: „Ruch", „Tip", CAF i archiwum własne „Piłkarza".

Gimnastycy Śląska zwyciężają Kraków

564:548,45 pkt.

Pierwsze spotkanie w gimnastyce reprezentacji Śląska i Krakowa zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem Śląska 564 pkt.:548,45 pkt.

Konkurencje kobiece wygrał Kraków — 260,65 przed Śląskiem — 246,15. Konkurencje męskie zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Ślązaków — 317,85:287,80. Obydwie reprezentacje nie wystąpiły w swych najlepszych składach. W drużynie Śląska brak było Kurzanki i mistrza Polski Pawła Gacy. **Kraków wystąpił bez wicemistrzyni Polski Reindlowej oraz Wilkównej.** Helena Rakoczy obecna na zawodach zaprezentowała sekcję gimnastyczną GKKF.

Duży sukces odniosły dwie młode Ślązaczki: **Swieża Helena i Korzonek Dorota,** które w ogólnej punktacji zajęły pierwsze dwa miejsca. Niespodzianką było zajęcie szóstego miejsca przez reprezentantkę Polski Krupiankę-Kowalczyk, mimo że wygrała ona równoważnię i poręcze. Z młodszych zawodniczek krakowskich wyróżniły się: Kęska, Piekarska, Kawa i Kubalanka. Zajęły one miejsca w pierwszej dziesiątce.

W konkurencjach męskich górowali zdecydowanie rutynowani Ślązacy: Sobala, Kucjas i Gawron. Z młodszej generacji wyróżnił się zwycięzca w poręczach — Jokel. Jedyne zwycięstwo dla Krakowa uzyskał Solarz z najwyższą notą w konkurencjach męskich — 9,55.

WYNIKI TECHNICZNE:

Konkurencje kobiece: Równoważnia: 1) Marcińczak (Kr.) 9,15, 2) Korzonek (Śl) 8,95, 3) Wcisło (Kr.) 8,85.

Skoki: 1) Swieża (Śl.) — 9,30, 2) Kawa (Kr.) 9,15 i Kowalczyk (Kr.) 9,15, 3) Piekarska (Kr.) 8,65.

Poręcze: 1) Marcińczak (Kr.) 9,40, 2) Swieża 9,35, 3) Korzonek 9,20.

Kółka: 1) Korzonek 9,30, 2) Kawa 9,25, 3) Kęska (Kr.) — 9,15.

Cwiczenia wolne: 1) Swieża 9,65 (najwyższa nota w konkurencjach kobiecych), 2) Marcińczak 9,50, 3) Kowalczyk (Kr.) 9,35.

Drużynowo: 1) Kraków — 260,65, 2) Śląsk 246,15.

Indywidualnie: 1) Swieża (Śl.) 45,20, 2) Korzonek Dorota (Śl.) 44,50, 3) Kęska J. (Kr.) 44,45, 4) Wcisło Eugenia (Kr.) 43,25; 5) Piekarska Zofia (Kr.) 43,15, 6) Krupianka-Kowalczyk Z. (Kr.) 42,10.

KONKURENCJE MĘSKIE:

Koń z łękami: 1) Sobala (Śl) 9.05, 2) Gaca H. (Śl.) 8,95, 3) Irlik (Kr.) i Swiątek (Śl.) po 8.75.

Poręcze: 1) Jokel (Śl.) 9.15, 2) Swiątek (Śl.) 9.05, 3) Sobala i Kucjas (Śl.) po 8,95.

Kółka: 1) Kucjas 9,25, 2) Gaca H. (Śl.), Pawłowski (Kr.) i Swiątek (Śl.) po 9,15, 4) Sobala 9,00.

Drążek: 1) Gawron (Śl.) — 9,35, 2) Sobala (Śl.) 9.20, 3) Kucjas (Śl.) 9,15.

Skoki: 1) Kucjas 9,25, 2) Gaca H. 9,20, 3) Pawłowski (Kr.) 9.15.

Cwiczenia wolne: 1) Solarz (Kr.) 9,55, (najwyższa nota w konkurencjach męskich), 2) Jokel i Soballa po 9,45, 3) Kucjas 9,35.

Drużynowo: 1) Śląsk 317,85 pkt., 2) Kraków 287,80 pkt.

Indywidualnie: 1) Kucjas (Śl.) 54,55, 2) Sobala (Śl.) — 54,10, 3) Solarz (Kr.) 53,[illegible], 4) Swiątek (Śl.) 53,35, 5) Gaca H. (Śl.) 52,70, 6) Pawłowski (Kr.) 52,60.

Ogólna punktacja zawodów: 1) Śląsk 564,00 pkt., 2) Kraków 548,45 pkt.

Organizacja zawodów sprawna, zainteresowanie duże.



Nowootwarty „Pałac Dziecka" w Katowicach posiada piękną pływalnię i sale gimnastyczne. Młodzi Ślązacy znajdują po pracy i nauce troskliwą opiekę wykwalifikowanych instruktorów w. f., którzy przygotowują ich do przyszłych startów. Na zdjęciu grupa dziewcząt ze szkół katowickich w czasie ćwiczeń na sali gimnastycznej.

Sport z nauką łączy młodzież LZS Mostki

— A więc dziś przeprowadzimy generalne repetytorium z przerobionego dotychczas materiału — oświadcza ob. Klerowa do zebranej w świetlicy grupki wiejskich chłopców.

— Doskonale. Tymbardziej, że przecież termin końcowych egzaminów zbliża się szybkimi krokami. Powtórka wspaniale nam zrobi — dodaje jasnowłosy Staś.

I wkrótce sypią się pytania z zakresu przyrody, geografii i nauki o Polsce Współczesnej. Wyczerpujące, dobrze sformułowane odpowiedzi świadczą, iż młodzież jest należycie przygotowana do egzaminów. Toteż z twarzy nauczycielki czytamy wielkie zadowolenie. Sportowcy Ludowego Zespołu Sportowego w Mostkach na pewno nie skompromitują się podczas egzaminu Wszechnicy Radiowej. — Jesteśmy o tym przekonani, widząc na jak wysokim poziomie prowadzona jest nauka i z jakim zapałem do niej podchodzi tamtejsza młodzież.

Ludowy Zespół Sportowy Mostki w powiecie nowosądeckim należy do jednych z bardzo nielicznych zespołów w Polsce, który oprócz sportu, udostępnił swym członkom naukę na Wszechnicy Radiowej jak również zorganizował kursy poprawnego czytania. Pod względem całokształtu swej działalności stawiany jest on jako wzorowy LZS nie tylko w powiecie, ale kto wie czy nie w województwie.

Początkowo nie wszystko układało się jak najlepiej. — Praca kulała, młodzieżą zrzeszoną w zespole mało się interesowano, a zawody rozgrywano od przypadku do przypadku. Dopiero wybranie w marcu nowej rady LZS-u z jej obecnym przewodniczącym **Klerem** na czele, nadało odpowiedni rozmach rozwojowi zespołu. Utworzono szereg żywotnych sekcji — piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, pływacką, szachową oraz tenisa stołowego, która cieszy się największą popularnością, zwłaszcza podczas dżdżystych, jesiennych dni. **Ping-pongiści LZS Mostki mogą pochwalić się już pięknymi sukcesami uzyskanymi w spotkaniach z renomowanymi przeciwnikami. Ostatnio w powiatowych mistrzostwach tenisa stołowego Stasiak Wiesław zdobył tytuł mistrzowski juniorów a Wojciech Plata — wicemistrzostwo.** Plata to nie tylko dobry sportowiec, ale i doskonały pracownik. W czasie swego pobytu w brygadzie SP koło Katowic **uzyskiwał przeciętnie 1.200 proc. normy a w uznaniu za swą wyjątkowo ofiarną i wydajną pracę otrzymał tytuł przodownika pracy.**

Niemniejszą popularnością cieszy się **sekcja szachowa,** co jest tym bardziej godne uwagi, że stosunkowo bardzo rzadko widzi się młodzież wiejską, grającą w szachy. A wiemy przecież, iż gra ta zmusza do myślenia, wyrabia logikę oraz zmysł kombinacyjny. — Szachiści Mostek osiągnęli w rozgrywkach wcale zadowalający poziom, rozgrywając z okolicznymi klubami szereg ciekawych spotkań.

Na uwagę zasługuje również coraz lepiej rozwijająca się sekcja piłki nożnej. O niezłym zaawansowaniu technicznym piłkarzy tamtejszego LZS-u świadczą dobre wyniki, uzyskiwane w spotkaniach z drużynami klasy wojewódzkiej.

Ale nie tylko na odcinku sportowym LZS Mostki ma znaczne sukcesy. W pracy zespołu ze szczególną starannością uwzględniane są akcje społeczne. Oprócz wspomnianych już kursów Wszechnicy Radiowej, kursów poprawnego czytania, **rada LZS-u zainicjowała piękną akcję tzw. pomocy sąsiedzkiej.** A więc w okresie żniw, kiedy nasilenie pracy w polu jest bardzo wielkie, czy też w okresie choroby któregoś z mieszkańców gromady, sportowcy śpieszą mu z pomocą, wykonując bezinteresownie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa. To społeczne i koleżeńskie nastawienie zasługuje w pełni na uznanie.

Oprócz boiska piłkarskiego sportowcy LZS Mostki mają własną świetlicę, w której naczelne miejsce zajmuje aparat radiowy, **otrzymany jako nagroda za terminowe spłacenie podatku gruntowego.**

— Początkowo nie mieliśmy w świetlicy prądu elektrycznego — objaśnia nas przewodniczący Kler — toteż korzystanie z aparatu radiowego było bardzo utrudnione. Dopiero po zdobyciu odpowiednich funduszów doprowadziliśmy prąd do budynku świetlicowego i wówczas sportowcy nasi mogli rozpocząć słuchanie wykładów Wszechnicy Radiowej. Oprócz głośnika radiowego posiadamy również do nauki odpowiednie skrypty, a rzeczy trudniejsze wyjaśnia słuchaczom moja żona, która jest zarazem kierowniczką miejscowej szkoły podstawowej — ciągnie nasz rozmówca.

— Młodzież tutejsza chętnie garnie się do sportu. Świadczą o tym liczne zgłoszenia chłopców nie tylko z naszej gromady ale i z okolicznych wiosek. Niestety nie mamy dla wszystkich kostiumów. Brak butów, pantofli, kostiumów i sprzętu sportowego jest naszą największą bolączką. Jest to objaw niezmiernie smutny tym bardziej, że w niektórych zespołach wiejskich, bogato zaopatrzonych w sprzęt marnuje się on bezużytecznie — kończy ob. Kler.

Sportowcy LZS Mostki mają piękne plany na przyszłość. Chcą powiększyć boisko piłkarskie, które jest nieco za krótkie. Prace przy niwelacji terenu i usunięciu kilku drzew wykonają sami, brak im jest natomiast cementu, potrzebnego na wybudowanie małego kanału dla przepływającego w pobliżu boiska strumyka.

W nadchodzącym sezonie zimowym powołana zostanie do życia również sekcja łyżwiarska. Już w tej chwili zespół dysponuje 10 parami łyżew, otrzymanych ze Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wielkie zainteresowanie wykazuje młodzież także w kierunku utworzenia sekcji narciarskiej. Niestety brak sprzętu uniemożliwia na razie jej uruchomienie.

Nie wolno nam przejść obojętnie obok dotychczasowych osiągnięć i wysiłków LZS-u w Mostkach. Wskazane byłoby dostarczyć młodzieży wiejskiej odpowiednią ilość sprzętu, co przyczyniłoby się do dalszego rozwoju i uaktywnienia życia sportowego na tamtejszym terenie.

Mgr A. Slusarczyk

Z ukosa

Sala jest ale klucze ma... MRN.

Największą bolączką sportowców skawińskich jest brak sali gimnastycznej, w której mogliby przeprowadzać regularne treningi, w której rozgrywanoby zawody w siatkówce czy koszykówce, względnie spotkania bokserskie czy zapaśnicze.

Ale myliłby się ten, kto sądziłby, że w Skawinie trzeba wybudować jakąś nową salę czy halę sportową.

Taka sala jest. Ładna, odpowiednio duża, zaopatrzona w sprzęt gimnastyczny, słowem nadająca się w każdej chwili do treningów, do organizowania w niej zawodów gimnastycznych, bokserskich czy też zapaśniczych.

Od kogo zatem zależy przydzielenie jej dla sportowców skawińskich? Czy od miejscowego Komitetu Kultury Fizycznej? Czy dysponuje nią koło sportowe Budowlanych w Skawinie?...

Nie, klucze od tej sali są w posiadaniu MRN, która na wszelkie prośby sportowców w Skawinie pozostała głucha i obojętna. Koło sportowe Budowlanych już od szeregu tygodni prosi MRN o oddanie do użytku tego obiektu sportowego.

A młodzież zamiast gromadzić się na treningach piłki ręcznej, zamiast przyglądać się rozgrywkom w koszykówkę lub zawodom bokserskim, zamiast uczestniczyć w szkoleniu ideologicznym w akademiach czy zebraniach sportowych, — przesiaduje w barze (nie w mlecznym!), włóczy się bez celu po ulicach skawińskich, wyładowuje swą energię w chuligańskich awanturach.

A przecież wystarczy tylko przekręcenie klucza w zamku, otwarcie szeroko drzwi do sali sportowej, by dać młodzieży skawińskiej możność uprawiania sportu w porze zimowej, odciągając ją od knajpy i marnowania czasu.

Prawda obywatele z Miejskiej Rady Narodowej w Skawinie?...

d.

Czy Zatopek weźmie udział w biegu maratońskim na Olimpiadzie?

Doskonały długodystansowiec czechosłowacki Emil Zatopek, rekordzista świata w biegu na 10.000 m, 20.000 m i w biegu godzinnym **nosi się z zamiarem startowania w biegu maratońskim podczas igrzysk olimpijskich w Helsinkach.**

Dotychczas Zatopek przygotowywał się do biegu na 1.500 i 5.000 m. a obecnie zmienił sposób trenowania, tak aby na lipiec przyszłego roku osiągnąć pełnię formy do maratonu.

Taktyka „szerokiego frontu" zdała egzamin w piłkarstwie radzieckim

Pobyt radzieckiej drużyny piłkarskiej Dynamo Tbilisi w Polsce dał okazję wielu znawcom piłkarstwa do dłuższych dyskusji na temat radzieckiego sposobu gry. Dał również okazję do wspólnych narad trenerów polskich z trenerami radzieckimi, jak również do publicznej dyskusji, jaka odbyła się dn. 7 bm. w Krakowie. Na naradzie tej, trenerzy państwowi mgr Jesionka i Matias zapoznali zebranych z wielkim wysiłkiem, jaki w każdy trening wkładają piłkarze radzieccy, a czego nie widzi się u naszych sportowców. Mówiono też o sposobach gry i zastanawiano się dlaczego radziecki sposób gry jest lepszy.

Artykuł, jaki poniżej podajemy, zaczerpnięty jest z radzieckiego tygodnika „Fiskultura i Sport". W nim właśnie, zasłużony mistrz sportu i b. trener drużyny CDSA — B. ARKADJEW pisze obszernie, dlaczego radziecki system gry w piłkę nożną jest lepszy nie tylko od naszego, ale od wielu innych systemów zagranicznych.

Taktyka — jeden z najważniejszych elementów gry w piłkę nożną przechodziła różne koleje. Ulega ona stałemu polepszeniu, a zespoły, które stosują najnowocześniejszą taktykę, uzyskują też i poważne sukcesy. Doświadczyła tego na sobie drużyna CDSA w ostatnich latach.

— Mamy własny system gry, zupełnie odmienny od obecnie przyjętego wszędzie zagranicą systemu WM — oto słowa trenera Arkadiewa.

System — stosowany przez CDSA polega na wielkim wysiłku, jaki wkładają w zadanie wszyscy zawodnicy, a zadanie to brzmi: **zmieniać jak najczęściej miejsca (pozycje), powierzyć pomocnikom obronne, ale również i ofensywne zadanie, dobrze rozwiązać zasadę pilnowania „każdy swego" z taktyką obrony pól i zasadę tą zespolić z indywidualnymi zdolnościami obrońców.**

W pierwszych latach stosowania tej taktyki szło bardzo ciężko a to wskutek słabej techniki i niedostatecznej kondycji poszczególnych graczy. Było to bowiem w latach dwudziestych, kiedy panował system **„pięciu w jednej linii ataku"** i kiedy do obrony wybierało się przeważnie ludzi rosłych lecz mało zwinnych, a pomocnicy mieli ściśle określone pole gry.

Z postępem techniki i wyszkolenia fizycznego doskonalili się również i zawodnicy dochodząc do perfekcji technicznej, większej szybkości i kondycji. Okazało się wówczas, że dwaj obrońcy nie wystarczają na szybki i ruchliwszy niż dotąd atak przeciwnika, tym bardziej, iż środkowy pomocnik był daleko wysunięty wprzód. W wyniku dalszego rozwoju taktyki narodził się system „trzech obrońców", wzrosła pewność tej linii. Ale na tym nie poprzestano. Szukano dróg jak właśnie tę wzmocnioną pewność obrony, tę skuteczność trzech obrońców — przezwyciężyć.

Pierwszą próbą było: **wysunięcie daleko wprzód środkowego napastnika, który miał korzystać z nieuwagi obrony i dzięki szybkości sforsować tę linię i zdobyć bramkę.** Jako przeciwstawienie, wysuniętemu środkowemu napastnikowi zastosowano „stopera". Zawodnicy grający na tej pozycji zwykle chętnie się na to godzili, gdyż gra na tej pozycji była łatwa. Tak się często działo, że zanim środkowy napastnik rozejrzał się co robić z piłką, już sprzątnięto mu ją sprzed nosa. Obie te próby nie okazały się tym środkiem czy systemem względnie taktyka, jakiego doszukiwała się szkoła radziecka.

Nowy sposób taktyki zastosowano w stałej (w ciągu gry) zmianie miejsc zawodników i to nie tylko w linii ataku, ale również i w linii pomocy. Pierwszym zawodnikiem, który zastosował ciągłą zmianę miejsca był **Pajczadze** z Dynamo Tbilisi, po nim zaczęli tak grać wszyscy. Nazwano ten system „taktyką szerokiego frontu", albowiem atakowali wszyscy napastnicy często z pomocnikami, będąc wszyscy w ruchu i stałej gotowości do strzału.

Ale i na ten system jest przeciwobrona. Mianowicie: **żaden zawodnik nie może wypuścić spod swej opieki swego przeciwnika zmieniając równocześnie z nim miejsce na boisku.** W takim systemie konieczna jest lepsza technika i nadzwyczajna kondycja.

Przynosi to w efekcie podniesienie poziomu gry i niezliczoną ilość kombinacji w przeprowadzanych atakach, co znowu składa się na piękno samej gry. Twórcą i przedstawicielem tej nowej taktyki jest obecny trener drużyny CDSA — **G. Fiedotow.**

Sami zawodnicy chcąc dostroić się do nowego systemu musieli zwiększyć wysiłek w treningach i zawodach, musieli zwiększyć szybkość i wytrzymałość a technikę doprowadzić do perfekcji, nie mówiąc już o ambicji i zacietości, gdyż te cechy w radzieckim sporcie wpaja się od pierwszego kroku. Tak więc pomocnicy pilnowali nie tylko swego wyznaczonego zawodnika, jakim był np. przeciwny łącznik, lecz kryli i pole gry a w potrzebie szli do ataku pomagać swym kolegom. Metodę tą najlepiej stosowali **Polysko** z moskiewskiego i **Antadze** z tbiliskiego Dynama. Obrońcy natomiast, na nowy system odpowiedzieli cofnięciem się do tyłu, bliżej własnej bramki, grając często na polach pomocników. **I tak narodził się czwarty pomocnik!**

Taktyka się zmieniła. Żadna czynność obrony czy pomocy nie została bez odpowiedzi ze strony napastników. Grające szybko zespoły w mgnieniu oka przechodzą z obrony do ataku, zmieniając miejsca w biegu i stale, celem zaskoczenia przeciwnika. Od każdego gracza wymaga się doskonałej techniki, wytrzymałości i gry na każdej pozycji w różnych fazach gry.

Taktyka „szerokiego frontu" to nazwa nowego systemu gry w piłkę nożną. System ten stale się rozwija i udoskonala, gdyż wiele elementów i założeń taktycznych w tej najnowocześniejszej grze podlega jeszcze dyskusji.

Osiągnięcia piłkarzy radzieckich w międzynarodowych spotkaniach świadczą o wyraźnym postępie taktyki radzieckiej, i o jej przewadze nad zagranicznymi.

„FIZKULTURA I SPORT"

Sylwetki sportowców krakowskich

Czesław Rajtar (Ogniwo Kraków)

Liczni entuzjaści piłkarstwa doskonale znają prawego łącznika Ogniwa — Czesława **Rajtara**, który swą ambitną grą i sportową postawą na boisku zjednał sobie bez reszty sympatię krakowskich zwolenników piłki nożnej.

Karierę piłkarską rozpoczął Rajtar w dzielnicowym klubie Krowodrza, a wyszkolenie techniczne uzupełnił na obozach piłkarskich w Nowym Targu. W roku 1949 przeszedł do Ogniwa. **Pierwszym meczem ligowym, w którym wziął udział było spotkanie z krakowską Gwardią, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.** Debiut się udał i mały łącznik Ogniwa z miejsca pozyskał sympatię widowni.

Rajtar jest niewątpliwie jednym z najbardziej sportowo zachowujących się zawodników. Jak dotąd jeszcze **nigdy nie został ukarany nawet najdrobniejszym napomnieniem, a w rozpisanym w ubiegłym roku przez redakcję „Echa Krakowskiego" plebiscycie na najbardziej fair grającego piłkarza zajął trzecie miejsce,** tuż za zasłużonym mistrzem sportu Jurowiczem i Nowakiem z Włókniarza.

— Jest on wzorem sportowca — mówi o Rajtarze trener Ogniwa, mgr Jesionka. — *Skromny, pracowity, ambitny i systematyczny w treningach. Odznacza się pogodnym usposobieniem i wielką życzliwością w stosunku do młodszych kolegów.*

Mimo małego stosunkowo wzrostu, Rajtar przejawia w grze wielką odwagę. Idzie zdecydowanie (lecz czysto) na piłkę, bez względu na to, z jakim przeciwnikiem ma do czynienia. Z pojedynków tych wychodzi na ogół zwycięsko, mając duże wyszkolenie techniczne i wcale dobrą szybkość.

Oczywiście nie znaczy to, by łącznik Ogniwa był już całkowicie dojrzałym piłkarzem, nie potrzebującym więcej trenować. Rajtar jest bezwątpienia cenną jednostką w



swym zespole, lecz musi jeszcze pilnie pracować nad wyrobieniem precyzyjnego i zaskakującego strzału. A wówczas będzie pełnowartościowym napastnikiem.

Wierzymy, iż ten ambitny piłkarz poczyni w roku przyszłym dalsze postępy. Ambicje Rajtara nie kończą się tylko na piłce nożnej. Będąc studentem II roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie — **uczy się wzorowo,** co jest potwierdzeniem, że przy dobrej woli oraz wewnętrznej dyscyplinie można sport pogodzić z nauką i osiągać w obydwu dziedzinach dobre rezultaty. **(as)**

Sportowcy mimowoli



— No, gdyby to był mój twardy słomkowy kapelusz — wówczas wziąłbym pana conajmniej o 100 metrów!

Na lodowiskach Europy



Nie tylko u nas ale i zagranicą odbywają się intensywne przygotowania hokeistów do nadchodzących igrzysk olimpijskich. W ramach tych przygotowań poszczególne drużyny rozgrywają szereg towarzyskich spotkań.

Ostatnio gościła w Szwajcarii hokejowa reprezentacja Szwecji, odnosząc dwa przekonywujące zwycięstwa. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają fragmenty z tych zawodów.



Również i hokeiści czechosłowaccy intensywnie trenują, dysponując wcale pokaźną liczbą młodych, utalentowanych zawodników i licznymi sztucznymi lodowiskami. Chcąc wystawić do Oslo najlepszą swą drużynę, czechosłowacy przeprowadzają liczne eliminacje. Na zdjęciu fragment z zawodów drużyn młodszych.

Liga piłkarska zagranicą

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi szwajcarskiej uzyskano wyniki: Basel—Bellinzona 4:1, Grasshoppers—FC Zuerich 1:1, Lausanne—Chiasso 2:2, Locarno—Chaux de Fonds 3:3, Lugano—Servette 1:1, Young Boys—FC Bern 3:4, Young Fellows—Biel 3:1.

Na czele tabeli znajduje się **FC Zuerich 18 pkt.,** przed Chiasso 17 pkt., Grasshoppers i Basel po 16 pkt.

*

Liga angielska: Chelsea—Charlton Athletic 1:0, Derby County—Bolton Wanderers 5:2, Huddersfield Town—Fullham 1:0, Manchester City—Stoke City 0:1, Portsmouth—Burnley 2:2, Wolverhampton-Wanderers — Middlesborough 4:0.

W rozgrywkach prowadzi Portsmouth 29 pkt., przed Arsenalem, Manchester United i Bolton po 26 pkt.

*

W lidze włoskiej padły wyniki: Florentina—Atalanta 0:1, Lazio—Napoli 1:0, Sampdoria—Como 3:1, Juventus—Bologna 1:1, **Padova—Milan 5:2,** Palermo—Torino 0:2, Pro Patria—Lucchese 2:1, Spal—Udinese 2:3, Triestina—Legnano 1:1.

W tabeli pierwsze miejsce zajmuje **Milan i Juventus po 19 pkt.,** przed Internazionale 17 pkt. i Palermo 16 pkt.

*

Liga francuska: Reims—Sete 6:0, Lyon—Nancy 1:0, Racing—Nimes 1:2, Marseille—Nizza 2:4, Rennes—Bordeaux 2:2, Le Havre—Lens 0:1, Metz—Saint-Etienne 2:2, Lille—Sochaux 7:3.

Na czele tabeli rozgrywek znajduje się **Bordeaux, Lille i Nizza po 22 punkty.**

ZAWIEDZENI PIŁKARZE SZWEDZCY WRACAJĄ DO DOMU

Dwaj wybitni piłkarze szwedzcy, którzy przez dłuższy czas czynni byli jako zawodowcy we Włoszech, a którzy ostatnio z powodu słabej formy grali w rezerwach włoskich drużyn i mało wskutek tego zarabiali — powrócili na łono ojczyzny i rodziny.

Przykład Bertila Nordahla, który obecnie po powrocie z zagranicy szkoli się na kursie trenerskim, jest wyraźnym ostrzeżeniem, że zawodowstwo wcale się nie opłaca.

System treningów pływaków węgierskich

Pomiędzy światowymi najlepszymi crawlistami na 100 m w stylu klasycznym znajdują się również trzej Węgrzy: **Kadas 56,3 sek., Szilard 57,3 i Nyeki 57,8.**

To, że Szilard i Kadas zaliczają się do elity europejskiej, było wszystkim wiadomo, ale wynik Nyekiego, który dawniej był długodystansowcem — zaciekawił wszystkich.

Nyeki uważa, że obecnie w sezonie przedolimpijskim konieczny jest dla pływaków trening trzy razy w ciągu dnia. Ustala on dla pływaków ćwiczących w basenach pływackich, następujący dystans treningów:

Poniedziałek — 1.600 m w średnim tempie, a zaczęty styl utrzymać do końca biegu.

Wtorek — 4x400 m, każde 400 m innym stylem.

Środa — 8x200 m, raczej crawlem, przy czym ostatnie 50 m w tempie wolniejszym — wypoczynkowym.

Czwartek — 16x100 m stylem zmiennym, nie płynąć na czas, a raczej w czasie biegu 5 minut pływania „wypoczynkowego".

Piątek — 23x50 m tylko na czas, z przerwami, płynąć w jednym stylu raczej crawlem.

Sobota — dzień wypoczynku, pływanie potraktować jako kąpiel.

Niedziela — 1.000 m w coraz silniejszym tempie, przy czym styl początkowy utrzymać aż do końca biegu.

Pomiędzy 200 pływakami Węgra, jacy udają się do Helsinek na Olimpiadę, znajduje się również i Nyeki. Jego plan treningowy zdaje się być dobry.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-58.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 358-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 16. Tel. 229-60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306 M—2—24541